

# Droga wiary drogą ciągłego nawracania się

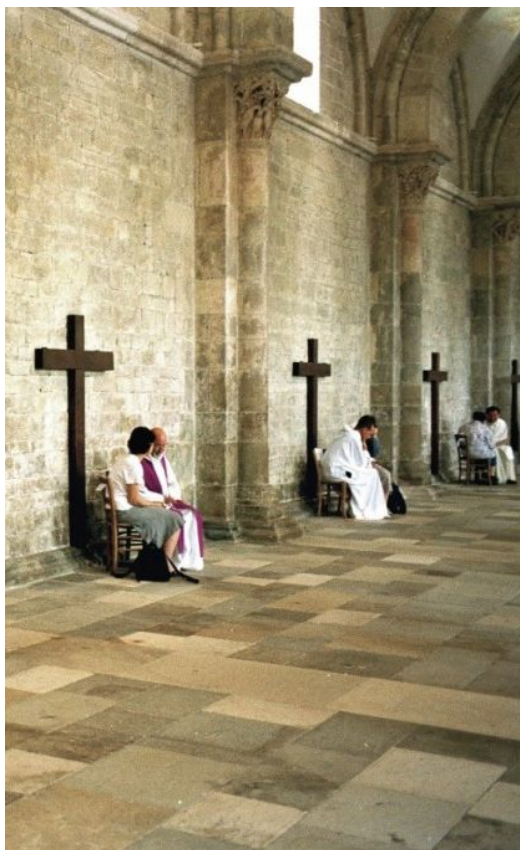
## część II: „Spotkanie nędzy człowieka z miłosierdziem Boga”

Problemem na drodze do nawrócenia oraz najpoważniejszym źródłem kryzysu współczesnego świata jest zatracenie poczucia grzechu związane z zatraceniem poczucia Boga. Brak świadomości grzeszności oddala człowieka od Boga, podobnie jak i wątplenie w miłosierdzie Boże. Jeszcze inni uważają, że osobiste sprawy załatwią sami z Bogiem. Sądzą, że ksiądz jako pośrednik w akcie skruchy nie jest im potrzebny. Rodzi się jednak pytanie: czy można być sędzią w swojej sprawie? Chrystus ustanawiając sakrament pokuty dał go nam jako „zwyczajny środek łaski”. Łaski, która umacnia naszą przyjaźń z Bogiem i pomaga nam wytrwać w dobrym. Życie wiarą oznacza uznanie wielkości Boga i zaakceptowanie naszej małości.

**Grzech ciągnie nas nieustannie w dół, natomiast łaska Boża porywa nas w górę, ku Bogu.** Bóg gładzi grzech swoim nieskończonym miłosierdziem. Nasze grzechy są podobne do paznokci. Obcinamy je co jakiś czas, ale one wciąż odrastają. Trzeba obcinać paznokcie, ale nie palce. Bóg nienawidzi grzechów, ale nie odrzuca grzesznika, przebacza mu. Bóg nigdy nie męczy się przebaczaniem.

Dobrze wiemy, że człowiek uzdrowiony z paraliżu duchowego w sakramencie pokuty może powstać i iść dalej. Kapłani są wykonawcami miłosierdzia, pośrednikami między Bogiem i ludźmi, pocieszycielami dla strapionych, ucieczką dla grzesznych. Trzeba głębokiej wiary, tak ze strony kapłana, jak i penitenta, by uwierzyć, że główną rolę w tym misterium pojednania odgrywa Bóg. On pragnie wydobyć nas z morza grzechu i zła, które zagrażają naszemu życiu. Bardzo dobrze misję spowiednika streścił św. Paweł: *„Albowiem Bóg w Chrystusie pojednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo pojednania”* (2 Kor 5, 19). Droga powrotna do Chrystusa prowadzi zwykle przez konfesjonał. Od wyznania grzechu do wyznania Chrystusa. Bez szczerzej gotowości do nawrócenia, bez duchowej odnowy, nie da się skutecznie ewangelizować. Nie wszyscy

spowiednicy odznaczają się taką samą świętością jak św. Jan Vianney, proboszcz z Ars, czy też św. o. Pio, ale wszyscy reprezentują wcieloną Miłość, której na imię: Jezus Chrystus. Nie zdradzajmy nigdy Chrystusa przez unikanie sakramentu miłosierdzia Bożego! Pamiętajmy o słowach św. Jana Pawła II: *„Każdy konfesjonał - to uprzywilejowane i błogosławione miejsce, w którym rodzi się nowy, nieskażony i pojednany człowiek”*.



*„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!”* (Mk 1, 15b). *„Wydawajcie owoce godne nawrócenia (...) Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone”* (Łk 3, 8-9). Nawrócić się oznacza przyjąć z wdzięcznością dar wiary i wprowadzić go w życie poprzez miłość. Łaska wiary działająca przez miłość usuwa grzechy.

Ksiądz Proboszcz

**Trzecia konferencja za tydzień 28 marca.**

**Co zrobić, kiedy nie mogę z przyczyn ode mnie niezależnych przystąpić do spowiedzi, albo np. chcę zachować kwarantannę lub nie zarazić innych?**

W tym wypadku mamy do czynienia z sytuacją nadzwyczajną. I wówczas zarówno Boże miłosierdzie jak i Kościół wychodzą nam naprzeciw. Wystarczy wówczas zrobić rachunek sumienia i wzbudzić żal doskonały, to znaczy, nie pod wpływem strachu przed potępieniem, ale z miłości do Boga. Wystarczy świadomość i poznanie, że moimi grzechami naruszyłem relację miłości do Boga. Jeśli sytuacja nadzwyczajna ustąpi, wtedy należy pójść do spowiedzi do konfesjonału i wyznać grzechy. Jeśli nie ustąpi, ufamy, że Bóg w swoim miłosierdziu odpuścił grzechy, bo Bóg nigdy nie nakazuje nam czynić rzeczy niemożliwych.

Jeśli więc ktoś nie może się teraz wyspowiadać, nie powinien ulegać panice, lecz na modlitwie z ufnością wyznać Bogu swoje grzechy i poprosić o miłosierdzie.